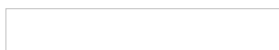


# Dadok dał sygnał

Data publikacji: 15.05.2022 22:20

Po ponad godzinie gry utrzymywał się niespodziewany rezultat w Zabrze, do którego zawiatali piłkarze Górnika Łęczna w ramach 33. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Goście, przystępujący do spotkania z ostatniej pozycji, prowadzili już różnicą dwóch trafień, ale bramka kontaktowa Roberta Dadoka (na zdj.) dała sygnał zabrzanom do odrabiania strat.



fot. [gornikzabrze.pl](http://gornikzabrze.pl)

Piłkarze z Łęcznej, którzy wszelkie szanse na utrzymanie się w Ekstraklasie stracili tuż przed rozpoczęciem meczu (przyp. red. - zdecydował remis Śląska Wrocław ze Stalą Mielec), prowadzili już różnicą dwóch trafień na Stadionie im. Ernesta Pohla. Jednak gospodarze, dla których był to w tym sezonie ostatni ligowy występ przed własną publicznością, nie zamierzali zawieść swoich kibiców.

Robert Dadok dał sygnał do odrabiania strat. W 66. minucie pokonał Macieja Gostomskiego strzałem z narożnika pola karnego, choć wychowankowi Tempa Puńców pomógł słupek, od którego odbiła się futbolówka. Zabrzanie zdołali wyjść na prowadzenie jeszcze przed upływem regulaminowego czasu gry, a końcowy rezultat - 4:2 - ustalił Higinio Marin w 96. minucie.

66'  
G L GÓRNIK!!  
o ??  
Robert Dadok  
?JESZCZE JEDEN!! [#GÓRGKŁ 1:2 pic.twitter.com/iTombGedWn](https://twitter.com/iTombGedWn)  
— Górnik Zabrze (@GornikZabrzeSSA) [May 15, 2022](https://twitter.com/GornikZabrzeSSA/status/1534567890)

Dla Dadoka to trzecie ligowe trafienie w barwach Górnika Zabrze. 25-latek ma na swoim koncie również pięć asyst.

ap